Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 13 *(21)*. WARSZAWA, 5 MAJA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Wobec Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia.

Zadania główne.

Doroczne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, jako czołowej organizacji notarjatu na znacznej połaci ziem Rzeczypospolitej, to jak gdyby znaczony minionym rokiem słup pomiarowy na nieskończonej drodze życia. W nieprzerwanym pochodzie codziennych zmagań i wysiłków należy corocznie zatrzymać się na chwilę przy tym słupie, by spojrzeć wstecz na drogę już przebytą i przeniknąć myślą rozwierający się przed oczyma tor dalszej wędrówki.

Iść myślą w przyszłość — to w granicach ludzkich możliwości, opromienionych dobrą i twardą wolą, tyle co jasno sformułować sobie najgłówniejsze zadania na najbliższy etap podróży życiowej, aby nazajutrz ruszyć w drogę z pełną i możliwie najbardziej wyraźną świadomością programu pracy i planu działania. Świadomość ta to niby busola, która wiernie chroni przed zejściem z toru właściwego i zbłądzeniem na boczne ścieżyny.

Zapewne, w każdym zespole ludzkim, który zakreślił sobie pewne cele, program pracy w swych założeniach zasadniczych z roku na rok trwa niezmiennie, ale w metodach realizacji, w planie działania, musi on być każdorazowo dostosowany do warunków rzeczywistych, w jakich w danym momencie dziejowym walczyć wypada o hasła programowe, wypisane na sztandarze, któremu zorganizowany zespół ludzki służy.

Przed notarjatem polskim, jak nam się wydaje, stoją niezmiennie dwa fundamentalne zadania główne: jedno nawewnątrz — nieprzerwane dążenie do podnoszenia poziomu etyki i wiedzy zawodowej; drugie nazewnątrz — nieprzerwana troska o wywalczenie notarjatowi należnego mu stanowiska w społeczeństwie i Państwie.

Te dwa naczelne zadania pozostają w ścisłym i organicznym związku. Praca nawewnątrz to gromadzenie kapitału, który promieniuje, lub prozaiczniej i ściślej — procentuje nazewnątrz. Żadnemi środkami mechanicznemi, które mają zresztą swoje znaczenie, nie osiągnie się tego, co w efekcie zewnętrznym dać może rzetelny i na wysoką miarę zakrojony wysiłek wewnętrzny.

Oczywiście, każdą instytucję tworzą ludzie, i doskonale rozumiemy, że dopóki notarjat polski przez własne organy o charakterze prawno-publicznym nie będzie miał miarodajnego wpływu na zasilanie swych szeregów, dopóty walka o „powagę i dostojność stanu notarjalnego" (§ 1 statutu Zrzeszenia N. i P. H.) ciernistą znaczona jest drogą. Ale walczyć trzeba, walczyć nieprzerwanie o pełnię świadomości i powołania notarjatu w jego własnych szeregach. To jest, jak mniemamy, jądro sprawy. Albowiem, mówiąc jasno i wyraźnie, dopóki w świecie notarjalnym czynni będą ludzie, którzy pracę swą traktują li tylko, jako mniej lub więcej, jak ktoś powiedział — „słodki chleb", a nie mają zrozumienia, że notarjusz jest tym, który „spełnia wśród społeczeństwa *nobile iudicis officium*" (słowa p. Prezesa Szelewskiego na zjeździe krakowskim 3 czerwca 1922 r.), i że ciążą na nim wysokie obowiązki w społecznej służbie prawnej, dopóty płonne będą wszelkie wezwania i zaklęcia o wysoki poziom etyki i wiedzy zawodowej.

Nie znaczy to jedak, by słowo, żywe czy pisane, nie miało być bronią skuteczną w tem mozolnem wspinaniu się wzwyż. Wręcz przeciwnie! Nie można bowiem przypuszczać, by te jednostki, które nie mają zrozumienia swego powołania, nie mogły być dla sztandaru zawodowego pozyskane. Co więcej, muszą być pozyskane, gdyż od tego zależy wszystko.

Tam, gdzie słowo skutków nie odnosi, przyjść musi represja. W obecnym stanie prawnym zakres oddziaływania represyjnego jest ograniczony, ale niebawem przyszła ustawa notarjalna otworzy szerokie w tym względzie możliwości. W chwili, gdy to się stanie, notarjat musi być w całej pełni przygotowany do uruchomienia i poprowadzenia aparatu, którego znaczenie dla uzdrowienia stosunków będzie aż nadto doniosłe.

Narazie trzeba z konieczności operować środkami, jakiemi się rozporządza. Wobec ograniczonych możliwości w zakresie represji, musi w całej pełni działać prewencja, oparta na usilnej propagandzie, zmierzającej do uświadomienia szeregów zawodowych. Powołanie do życia, narazie w formie zaczątkowej, placówki studjów naukowych w zakresie wiedzy fachowej oraz propedeutyki i etyki zawodowej, z której z czasem, po wprowadzeniu w życie samorządu notarjalnego, wyrosnąćby mógł ogólno-polski I n s t y t u t N o t a r j a l n y, wydaje się być pożądanym krokiem w kierunku realizacji naczelnego zadania podniesienia notarjatu. Do myśli tej powrócimy w przyszłości, rozwinięcie jej bowiem oczywiście wykracza poza ramy niniejszych uwag.

Urzeczywistnianie zadania drugiego w walce o należne notarjatowi stanowisko w społeczeństwie i Państwie, jest, jak zaznaczyliśmy, poprostu funkcjonalnie zależne od wyników, jakie osiąga się w walce na froncie wewnętrznym. Zapewne, uświadamianie społeczeństwa zapomocą środków mechanicznych (głównie przez artykuły w prasie codziennej oraz w czasopismach ogólnych i prawniczych) ma niewątpliwie duże znaczenie, ale tylko z wartości wewnętrznych praca ta może czerpać soki żywotne, poręczające jej skuteczność.

Inaczej przedstawia się sprawa stosunku notarjatu do Państwa. Przypomnieć w tem miejscu wypada, że w upojnych dniach odradzającej się państwowości polskiej u góry w ...górne uderzano tony w traktowaniu spraw notarjalnych. Wszak jeden z pierwszych okólników Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczący notarjatu, z dnia 2 grudnia 1918 roku, Nr. 124) temi rozpoczynał się słowy: „Mając na względzie podniesienie notarjatu do wysokości, na jakiej stać powinien zgodnie z dawnemi tradycjami polskiemi"... Od tego czasu wiele, wiele się zmieniło. Ale mimo to należy stać twardo na stanowisku, że Państwo powinno dać notarjatowi pełnię możliwości rozwojowych, co znaleźć musi wyraz w przyszłej ustawie notarjalnej, o którą trzeba nieprzerwanie w najwyższym wysiłku twórczym walczyć.

Oto w ogólnem ujęciu olbrzymi zakres spraw i zagadnień, jaki spada na barki obecnego pokolenia notarjatu polskiego. Witając serdecznie przybywających z różnych stron kraju na doroczne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia rejentów i pisarzy hipotecznych, pismo nasze wyraża gorące życzenie, by obrady Zgromadzenia stały się czynnikiem dalszego kształtowania notarjatu polskiego pod znakiem służby społecznej i obywatelskiej w imię dobra i potęgi Rzeczypospolitej!

Niech obradom Walnego Zgromadzenia przyświecają słowa Andrzeja Zamoyskiego, by kancelarje notarjalne stały się „szkołą obyczajności i prawa"..., „pomnikiem poczciwych ludzi i użytecznych obywateli", ku utrwaleniu przekonania, że ...„powołanie regenta zaszczycone zostało ufnością narodu". *W. N.*

Wedle mego zdania instytucja notarjatu opartą jest na silnych i trwałych podstawach. Jeżeli wolno jednak powiedzieć Panom zdanie człowieka, który broni potrzeby Waszej instytucji, to pozwoliłbym sobie dać Panom radę, abyście społeczeństwu więcej o sobie mówili. Pełnicie Wasze obowiązki z sumiennością, ktora jest przykładem. Każdy w chwili potrzeby znajdzie drzwi, które wiodą do Waszych biur. Poczucie, że spełniacie Wasz obowiązek, nie naprowadza Was na myśl, że w dzisiejszym ustroju demokratycznym mówić trzeba głośno nawet o tem, że się obowiązek spełnia, bo inaczej mu to zanegują. Musicie się przeto dostosować do nowych czasów. Najlepszym do tego sposobem zabierać głos w sprawach publicznych, jako korporacja. Możecie przez to oddać wielkie usługi państwu i Waszej instytucji. Państwu przez to, że przy jego budowie wasze ogromne doświadczenie musi być ocenione. Swej własnej instytucji oddacie usługę przez to, że zabierając głos w sprawach publicznych, okażecie swoją żywotność.

(Z przemówienia prof. Wł. L. Jaworskiego na Zgromadzeniu Krakowskiego Kolegjum Notarjuszów w dn. 30 października 1921 r.)

Życie organizacyjne.

Zagadnienie nadzoru nad sądami korporacyjnemi.

(w. n.) Na tle konkretnego wypadku wyłoniła się w kołach notarjalno-hipotecznych kwestja, czy i ewent. w jakim zakresie sądy korporacyjne (koleżeńskie, honorowe, rozjemcze) podlegają nadzorowi ze strony walnych zgromadzeń korporacji, które sądy te z mocy odpowiednich postanowień statutowych wybierają?

Zagadnienie to, z odmiennego stanowiska, było przed kilku tygodniami rozpoznawane przez Sąd Najwyższy. Chodziło o kwestję odpowiedzialności karnej członków sądu korporacyjnego, którego orzeczeniem, jako zawierającem cechy zniesławienia, poczuł się dotknięty członek korporacji. W normalnym trybie proceduralnym sprawa ze skargi kasacyjnej przeszła pod rozpoznanie Sądu Najwyższego, który podzielił tezę, że członkowie sądu korporacyjnego, prawidłowo pod względem statutowym wybranego i legalnie działającego, korzystają z pełnego immunitetu i nie odpowiadają w drodze karnej przed sądem państwowym za treść orzeczeń kolegjum orzekającego, w którego skład wchodzili.

Prostsza, jak mniemamy, jest kwestja, sformułowana na wstępie niniejszych uwag. Sąd korporacyjny, wybrany przez walne zgromadzenie członków na podstawie statutu, który jest prawem obowiązującem dla wszystkich organów korporacji, nie wyłączając i walnego zgromadzenia, władnego zresztą statut w określonym trybie zmienić, sąd taki, powtarzamy, jest bezwzględnie n i e z a w i s ł y m w zakresie orzecznictwa, jak każdy inny sąd.

Jeżeli przeto statut stanowi, że orzeczenia sądu korporacyjnego są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu, to walne zgromadzenie bezwzględnie nie jest władne wkraczać w dziedzinę orzecznictwa sądu korporacyjnego i o żadnym nadzorze w tym wypadku nie może być mowy. Co innego oczywiście, jeżeli statut stanowi, jak to często bywa, że od orzeczeń sądu korporacyjnego przysługuje w oznaczonym terminie odwołanie do walnego zgromadzenia. Wtedy walne zgromadzenie jest sądem korporacyjnym II instancji, i jako takiemu przysługują mu wszelkie uprawnienia, z jakich normalnie korzysta sąd odwoławczy *meriti.* Nie sprawuje jednak walne zgromadzenie w tym wypadku kontroli w trybie nadzoru, lecz w zasadniczo odmiennym t r y b i e i n s t a n c j i.

Tak więc, w żadnym razie, bez względu na postanowienia statutowe, nie można mówić o n a d z o r z e walnego zgromadzenia nad sądem korporacyjnym, jeśli chodzi o m a t e r j ę o r z e c z n i c t w a.

Inaczej, jak sądzimy, przedstawia się omawiana sprawa, jeżeli ją rozważać nie ze stanowiska *meritum* orzecznictwa sądu korporacyjnego, lecz z punktu widzenia f o r m a l n o - p r o c e d u r a l n e g o.

Zapewne, uchybień proceduralnych, któreby w zwykłem postępowaniu sądowem skutkować mogły uchylenie wyroku, sąd korporacyjny popełniać nie może, a to z tej prostej przyczyny, że sąd taki, jak każdy sąd polubowny, nie jest skrępowany jakiemikolwiek przepisami proceduralnemi. Natomiast w tych wypadkach, gdy zachodzą uchybienia formalne tego rodzaju, które w zwykłem postępowaniu sądowem powodują nieważność orzeczenia lub bezwzględne jego uchylenie (por. art. 485, 499, 503 Kodeksu Postępowania Karnego, art. 77 prawa o ustroju sądów powszechnych), walnemu zgromadzeniu przysługuje z urzędu, a więc i bez skargi strony zainteresowanej, prawo n a d z o r u, którego najdalej idącym wyrazem jest uznanie wadliwie zapadłego orzeczenia sądu korporacyjnego za nieważne i pozbawione skutków prawnych (anal. art. 1396 i 1397 ros. Ustawy Postępowania Cywilnego o względnej i bezwzględnej nieważności wyroków sądów polubownych).

Tylko w wyłuszczonym zakresie (naprzykład: w składzie sądu zasiadał członek, nie wybrany przez walne zgromadzenie; sąd wyniósł wyrok, orzekający karę, nie przewidzianą przez statut i t. p.), jak sądzimy, można mówić o nadzorze walnego zgromadzenia nad sądem korporacyjnym w dziedzinie o r z e c z n i c t w a. Natomiast nie może ulegać wątpliwości, że walnemu zgromadzeniu, a nawet i zarządowi, jako organowi wykonawczemu, przysługuje prawo nadzoru nad sądem korporacyjnym w zakresie a d m i n i s t r a c j i (anal. art. 72 prawa o ustroju sądów powszechnych), co może mieć miejsce, naprzykład, w razie bezczynności sądu, przewlekłości postępowania i t. p. W podobnych wypadkach walne zgromadzenie wykonuje kontrolę nad sądem korporacyjnym w trybie n a d z o r u.

Spróbowaliśmy ze stanowiska prawnego rozważyć sumarycznie sformułowane na wstępie niniejszych uwag zagadnienie, zresztą teoretycznie bardzo ciekawe, wychodząc z założenia, że w życiu organizacyjnem sądownictwo korporacyjne odgrywa bardzo ważną rolę, a kwestje, z sądownictwem tem związane, nie wywołują naogół dostatecznego zainteresowania. Wszelką więc wymianę zdań na ten temat uważamy za bardzo pożądaną i pożyteczną, jako prowadzącą do wykształcenia teoretycznego instytucji, której znaczenie praktyczne jest tak doniosłe.

Z Oddziału Dąbrowieckiego
Związku P. N. i H.

W dniu 3 kwietnia 1932 roku odbyło się w Sosnowcu nadzwyczajne walne zebranie niedawno utworzonego miejscowego Oddziału Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki przy udziale 33 osób z liczby 58 członków Oddziału.

Zebraniu przewodniczył kol. T. Słokowski, asesorami byli kol. F. Goncerz i St. Ciszek, protokół prowadziła kol. Wł. Majkówna.

Sprawozdanie o pracach organizacyjnych Związku złożył prezes Zarządu kol. Stefan Jędrzejewski. Ze sprawozdania tego widać między innemi, że do Związku zapisało się już 96% liczby pracowników Notarjatu i Hipoteki naszego okręgu. Świadczy to, że zrozumienie potrzeby organizacji w naszym zawodzie jest całkowite. Trzeba tylko, aby ktoś zaczął i wytrwale do celu dążył. Jest to silny bodziec dla Zarządu Głównego, aby nie zwlekał ze zwołaniem Zjazdu Delegatów.

Ze spraw, objętych porządkiem dziennym, duże zainteresowanie i obszerną dyskusję wywołały głównie dwie sprawy: uruchomienie pożyczkowej Kasy koleżeńskiej i wybór delegatów na zjazd Związku.

Statut Kasy koleżeńskiej, którego referentem był kol. W. Hertęs, przyjęto jednomyślnie.

Wobec tego, że dotąd data Zjazdu Delegatów przez Zarząd Główny ustalona nie została, sprawę wyborów przedstawicieli Oddziału powierzono Zarządowi.

Wkońcu dokonano wyborów do Komisji Rewizyjnej, do której weszli kol.: M. Kudelski. E. Lwowski i W. Derlatko.

Ż.

Sosnowiec, w kwietniu 1932 r.

Ku zespoleniu
w szeregach Związku P. N. i H.

Zrzeszenie Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Łodzi nadesłało do Zarządu Głównego Związku P. N. i H. następujące pismo:

W związku z mającem się odbyć w najbliższem czasie ogólnem zebraniem pracowników Notarjatu i Hipoteki na terenie m. Łodzi i z postawioną na porządku dziennym tegoż zebrania sprawą połączenia pracowników Notarjatu i Hipoteki w jedną centralną organizację związkową, Zarząd ma zaszczyt prosić Szanownych Kolegów o możliwie szybkie nadesłanie do tutejszego Zrzeszenia statutu warszawskiego Związku oraz o udzielenie ścisłych informacyj, czy statut Związku obowiązuje na całym, względnie na jakim terenie Rzeczypospolitej oraz o wyjaśnienie stanowiska Szanownych Kolegów w sprawie utworzenia centralnej organizacji, a to w myśl haseł, zamieszczonych w okazowym numerze „Nota-Teki".

Odpowiadając na powyższe pismo, Zarząd Główny Związku P. N. i H., oświadczył Zarządowi Zrzeszenia w Łodzi, co następuje:

W związku z pismem Sz. Kolegów z dn. 14 b. m. za Nr. 6/32, Zarząd ma zaszczyt zakomunikować, że statut Związku w myśl § 3 tegoż, obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej, że w chwili obecnej poza Warszawą istnieją Oddziały Związku w Lublinie, w Kielcach, Siedlcach i w Sosnowcu. Nadmieniamy, iż wszyscy członkowie Związku jednocześnie (przymusowo) są członkami istniejącej w łonie Związku Kasy Pogrzebowej (§§ 36 — 40 statutu).

Jednocześnie Zarząd zaznacza, iż niejednokrotnie na łamach pisma „Nota-Teka" dawał wyraz pragnieniu utworzenia centralnej organizacji, obejmującej wszystkich pracowników Notarjatu i Hipoteki. Postawioną przeto na mającem się odbyć Ogólnem Zebraniu Pracowników Notarjatu i Hipoteki na terenie m. Łodzi sprawę połączenia pracowników Notarjalnych i Hipotecznych w jedną organizację centralną jak najgoręcej popieramy.

Załączając statut Związku, uprzejmie prosimy Sz. Kolegów o zakomunikowanie nam uchwał zgromadzenia.

Ze swej strony pismo nasze wyraża szczerą radość z powodu chwalebnego zamierzenia, jakie powzięło Zrzeszenie Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Łodzi. Nie wątpimy, że przewidziane ogólne zebranie członków Zrzeszenia w Łodzi jednomyślnie poweźmie uchwałę o zespoleniu się organizacyjnem w szeregach Związku P. N. i H., gdyż będzie to z oczywistą korzyścią ogólną.

Z Oddziału Warszawskiego
Zrzeszenia N. i P. H.

Dnia 27 kwietnia r. b. odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych.

Zgromadzenie zagaił p. o. Prezesa Zarządu p. rej. K. Hettlinger, powodując na przewodniczącego p. rej. W. D. Paszkowskiego.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawą stosowania praktycznego punktu VII art. 1 noweli o finansach komunalnych. O dyskusji tej piszemy osobno, na właściwem miejscu.

Z kolei rozważano następny punkt porządku dziennego, a mianowicie wybory dwuch przedstawicieli Oddziału do Zarządu Głównego Zrzeszenia, a to zgodnie z § 4 statutu. Postanowiono utrzymać dotychczasową praktykę i zaniechano dokonania tych wyborów, udział delegatów poszczególnych oddziałów w Zarządzie Głównym nie jest bowiem obowiązkowy, a praktycznie nie jest konieczny.

Wreszcie dokonano wyboru dwuch członków Zarządu w miejsce pp. rej. Z. Nowickiego i S. Zaborowskiego, którzy zrezygnowali po wyborach, jakie miały miejsce na ostatniem Walnem Zgromadzeniu w dniu 2 kwietnia r. b. Wybrano pp. rej. K. Grymińskiego i pis. hip. W. Laskowskiego.

*

W skład zarządu Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia N. i P. H. wchodzą przeto obecnie pp. W. Dębiński, K. Gryminski, S. Jurkiewicz, W. Laskowski i A. Massalski, który objął stanowisko Prezesa Oddziału.

Z notarjatu francuskiego.

Ogólne Zebranie Zrzeszenia Narodowego Notarjuszów Francji.

(*w. n.*) Wobec Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych ciekawe jest rozejrzenie się w sprawach bieżących, nurtujących obecnie notarjat francuski, w świetle obrad Ogólnego zebrania Zrzeszenia Narodowego Notarjuszów Francji (*l'Association Nationale des Notaires de France*), które odbyło się w Paryżu w dniach 15 i 16 marca r. b. przy udzale delegatów 281 (!) lokalnych zrzeszeń notarjalnych pod przewodnictwem p. *Voituriez*, notarjusza w Cambrai, prezesa Zrzeszenia (p. Voituriez obrany został ponownie na stanowisko prezesa przez aklamację).

W sprawozdaniu ogólnem, przedstawionem przez Radę zarządzającą (*Conseil d'administration*) Zrzeszenia, przedewszystkiem mowa jest o będącej obecnie w toku ustawodawczego uregulowania organizacji ubezpieczenia notarjalnego (instytucja ubezpieczenia wolnego w notarjacie francuskim oddawna istnieje). Referując tę sprawę, p. prezes *Voituriez* zaznaczył:

„Pojęcia „notarjat" nie ujmuję w sposób ograniczający, jako obejmującego samych tylko rejentów. Przeciwnie, traktuję je w sensie najbardziej szerokim, ogarniając nim wszystkich naszych *clerc*'ów*) i pracowników, których interesy, cokolwiekby się mówiło, broniliśmy wraz z naszemi. Nie pozwolimy nigdy, aby nas przedzieliła nie wiem jaka barykada syndykalistyczna. Ta jedność notarjatu wydaje nam się być jednem z istotnych znamion naszej instytucji, które czynią z niej prawdziwą korporację, w dawnem znaczeniu tego pojęcia"...

Mówiąc dalej przy tej okazji o *clerc*'ach, którzy jak wiadomo, są odpowiedzialnymi pracownikami kancelarji (*études*) notarjalnych, pośród których werbują się przyszli notarjusze, p. prezes *Voituriez* zaznaczył:

„*Clerc*'owie notarjalni są w sytuacji osobliwej, albowiem nie są oni pracownikami fizycznemi, lecz współpracownikami, od których oczekujemy i klijenci nasi oczekują usług szczególnych, które wymagają znajomości skomplikowanej techniki i wysokiej moralności".

Zaznaczyć należy, że ubezpieczenie notarjalne, połączone z wysługą emerytalną, projektowane jest we Francji przedewszystkiem ze względu na kancelarje wiejskie (*notariat rural*), które częstokroć dają minimalne dochody, a których utrzymanie jest pożądane w interesie publicznym.

W związku z tą sprawą omawiane sprawozdanie porusza kwestję regulacji płac pracowników kancelarji notarjalnych, przyczem Rada zarządzająca Zrzeszenia odrzuca projekt jednolitej umowy zbiorowej, apelując do rejentów, by „w duchu sprawiedliwości i solidarności" traktowali zawsze interesy materjalne swoich pracowników.

Z kolei p. prezes *Voituriez* przedłożył ogólnemu zebraniu projekt nabycia nieruchomości za cenę 2 miljonów franków, przeznaczoną na skupienie wszystkich instytucji notarjatu pod nazwą: Dom Notarjatu (*Maison du Notariat*) Wśród innych instytucji w Domu tym mieścić się ma projektowana w drodze ustawodawczej instytucja p. n. *Bourse commune de garantie*, której istotą będzie, organizacja ubezpieczenia wzajemnego od odpowiedzialności zawodowej (ryzyka zawodowego). Obecnie istnieją w tym zakresie regjonalne Kasy Gwarancyjne, jako instytucje oparte na wolnem porozumieniu zaiteresowanych notarjuszów.

Posiadanie własnej siedziby, której formalnym właścicielem będzie powołana ad hoc spółka akcyjna, pozwoli, jak przewiduje omawiane sprawozdanie, rozszerzyć działającą już przy Zrzeszeniu Narodowem służbę formalności (*service de formalité*) i utworzyć służbę zbiorowego ogłaszania (*service de publicité collective*). Agendy te są zresztą specyficznie związane z charakterem notarjatu francuskiego, gdyż, jak wiadomo, rejenci we Francji lokują fundusze i zarządzają interesami swych klijentów.

Ciekawe jest natomiast dla naszych stosunków, że przy omawianiu tej ostatniej sprawy p. prezes *Voituriez* zaznaczył, że wzamian za przywilej druku ogłoszeń notarjalnych Zrzeszenie Narodowe zażąda otwarcia dla siebie szpalt kilku poczytnych dzienników dla artykułów zasadniczych i propagandowych (*des articles de doctrine et de propagande*), których, jak powiedział dosłownie p. *Voituriez*, „konieczność odczuwamy dla naszej obrony".

Z kolei sprawozdanie omawia sprawę podwyższenia taksy, obecnie obowiązującej od lutego 1927 roku. Specjalna komisja rewizji taksy, działająca przy Ministerstwie Sprawiedliwości, skończy niebawem swe prace i taksa ulegnie niezawodnie wydatnemu podwyższeniu (zaznaczyć warto, że we Francji w okręgu każdego sądu apelacyjnego, a jest ich 27, obowiązuje odrębna taksa).

Wreszcie, obok spraw specyficznych dla notarjatu francuskiego, sprawozdanie omawia cały szereg projektów ustawodawczych, w których Zrzeszenie Narodowe wypowiadało swoją opinję, utrzymując bezpośrednio kontakt z odpowiednimi sprawozdawcami w izbach prawodawczych. Pośród projektów tych szczególnie ciekawy jest znajdujący się obecnie w Senacie projekt ustawy o dopuszczeniu kobiet do wykonywania zawodów notarjusza i *avoué***) (jak wiadomo, kobiety we Francji dopuszczone już są do adwokatury).

Rada zarządzająca Zrzeszenia Narodowego, w porozumieniu z Izbą Notarjalną w Paryżu, zapytana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, wypowiedziała opinję, że ze względów prawnych, familijnych i społecznych dopuszczenie kobiet do notarjatu nie jest pożądane. Sprawozdanie, które omawiamy, wywodzi między innemi, że kobieta jest niezdolna do funkcji pojednawczo-arbitrażowych, które stanowią istotę notarjatu.

Sprawa ta wywołała dyskusję, w której niektórzy mówcy wypowiadali się w sensie dla kobiet-notarjuszy przychylnym, wobec czego zebranie nie zajęło ostatecznego stanowiska i poleciło zarządowi Zrzeszenia Narodowego ponowne przestudjowanie sprawy i przedstawienie referatu na następne zebranie ogólne. Jak widzimy więc, kwestja kobieca w notarjacie francuskim pozostaje na porządku dziennym.

*) Nie tłomaczymy wyrazu *clerc*, gdyż brak jest ścisłego odpowiednika w języku polskim, natomiast dalej w tekście dajemy stosowne objaśnienie.

**) *Avoué* we Francji jest to prawnik, przygotowujący pisma procesowe w sprawach cywilnych, jako pełnomocnik strony. Rola adwokata sprowadza się tam li tylko do obrony przed sądem. *Avoué* jest członkiem korporacji, urządzonej na zasadach zbliżonych do notarjatu.

O wolność gospodarczą.

Na marginesie I Zjazdu Samorządu Gospodarczego.

Odbyty w Warszawie dnia 26 kwietnia r. b. pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, jako zbiorowa manifestacja zorganizowanych na podstawie prawno-publicznej sił gospodarczych Polski, musiał zainteresować i świat notarjalny, którego interesy tak ściśle sprzęgnięte są z rozwojem życia gospodarczego kraju.

Zasadniczy, programowy, uprzednio uzgodniony między poszczególnemi działami (przemysłowo-handlowym, rzemieślniczym i rolniczym) samorządu gospodarczego referat p. t. „Zadania i wytyczne państwowej polityki gospodarczej“ wygłosił p. inż. Czesław Klarner, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Oto podstawowe, odtworzone w uchwałach zjazdu, tezy tego referatu, który uważać można za wyraz jednolitego stanowiska zorganizowanego życia gospodarczego Polski:

Wobec zachwiania, w umysłach wielu, — pod wpływem klęsk gospodarczych — wiary w obecny ustrój społeczno-gospodarczy, pragniemy dać wyraz niezłomnemu przekonaniu, iż ustrój, oparty o zasadę własności prywatnej i wolności gospodarczej, stanowi podłoże, na którem wykształciły się cała kultura i cywilizacja naszej ery, oraz że jedynie ten ustrój i nadal zapewnić może ludzkości dalszy postęp, dobrobyt i spokojną ewolucję ku pomyślnej przyszłości.

Wyrażamy przeświadczenie, iż osiągnięcie głównych celów współczesnego państwa demokratycznego—utrwalenia jego bytu politycznego, jako podstawy wolności obywateli, oraz rozwoju gospodarki narodowej, jako podstawy dobrobytu tych obywateli,—wymaga trwałej stabilizacji polityki ekonomicznej.

Pragniemy nawrotu z błędnych dróg i ustabilizowania naszej pracy gospodarcej na linji ewolucyjnego rozwoju w ramach ustroju kapitalistycznego, w warunkach nieskrępowanej inicjatywy indywidualnej i zbiorowej.

Pragnęlibyśmy, aby polityka gospodarcza Polski wytrwale kroczyła po linji dążenia do stałego wzrostu dochodu społecznego, przy zachowaniu równowagi pomiędzy wytwórczością i spożyciem.

Zagadnienie dochodu społecznego jest w Polsce szczególnie ważne i to, zarówno dlatego, iż dochód społeczny jest u nas nierównie niższy, aniżeli w wielu krajach Europy zachodniej i środkowej, jak — i przedewszystkiem — ze względu na nierównie szybszy w Polsce, aniżeli w tych innych krajach przyrost ludności. Obowiązkiem naszym jest wyposażenie do pracy i twórcze zatrudnienie przebywających każdego roku setek tysięcy nowych obywateli. Okoliczność ta wymaga otoczenia szczególniejszą opieką procesu powstawania i wzrostu kapitału krajowego.

Gdy wymagamy od jednostek produkujących i od ich zrzeszeń największej energji w pracy nad obniżeniem kosztów produkcji, pragniemy, aby Państwo oraz inne ciała publiczne przyczyniły się w pełni do powodzenia tej pracy.

Utrzymanie równowagi budżetu Państwa poczytujemy za nieodzowny warunek stabilizacji stosunków gospodarczych. Wskazujemy—wobec prawdopodobnego dalszego spadku dochodów budżetowych, a przedewszystkiem ze względu na konieczność trwałego dostosowania dochodów tych do zdolności płatniczej obywateli — na nieodzowność osiągnięcia przez państwo na stałe dalekoidącego ograniczenia wydatków, poprzez zasadnicze uproszczenie i zmniejszenie zakresu pracy administracji publicznej.

Aparat państwowy odciążony być winien całkowicie od prowadzenia obliczonych na zysk przedsiębiorstw w zakresie produkcji i wymiany. Zdecydowane i konsekwentne ograniczanie, rozbudowanej już, niestety, w tym zakresie działalności Państwa, aż do całkowitej stopniowej likwidacji tej działalności, poczytujemy za jeden z najważniejszych warunków uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych. Wskazać również pragniemy sferom produkującym na niebezpieczeństwa poszukiwania oparcia finansowego o źródła kredytowe publiczne.

Obowiązujący system podatkowy wymaga zasadniczej reformy. Reforma ta nie musi być przeprowadzona w okresie ostrego kryzysu, lecz podjęcie i przeprowadzenie już obecnie wszelkich prac przygotowawczych dla przebudowy systemu podatkowego uważamy za nieodzowne i aktualne.

Podobnie, i obciążenia na rzecz samorządu terytorjalnego ulec muszą zasadniczej rewizji. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż uzdrowienie finansów samorządu terytorjalnego nie da się jednak osiągnąć w drodze samej tylko rewizji podatków samorządowych: konieczna jest reorganizacja całego systemu tej gospodarki poprzez wzmożenie w organach samorządu terytorjalnego reprezentacji czynnika gospodarczego.

Wytrwała i ciągła polityka ułatwienia procesów kapitalizacyjnych doprowadzi stopniowo do samorzutnego obniżenia się stopy procentowej w Polsce. Jednym z warunków tego jest należyty rozwój prywatnego aparatu bankowego: polityka gospodarcza państwa mieć winna na względzie zabezpieczenie interesów tego aparatu, co może być częściowo osiągnięte przez należyte rozgraniczenie kompetencji w zakresie działania banków publicznych i instytucyj kredytowych prywatnych.

W obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej położenie Polski nie jest łatwe. Brak dobrych naturalnych granic oraz ustosunkowanie się naszych sąsiadów do porządku rzeczy, wynikającego z traktatów w Wersalu i Trianon, wskazuje na konieczność stałego wzmacniania odporności Polski, w drodze solidarnej współpracy wszystkich sił moralnych i materjalnych narodu.

Jak widzimy, świat gospodarczy woła o wolność, o swobodny nieskrępowany oddech, o stworzenie warunków sprzyjających kapitalizacji wewnętrznej, o zaniechanie wszelkiego eksperymentowania w zakresie polityki gospodarczej, o nawrót do wypróbowanych dróg prowadzących do dobrobytu gospodarczego, o zerwanie z polityką etatystyczną, o reformę systemu podatkowego, o ograniczenie wydatków państwowych, o skupienie w jednolitym wysiłku wszystkich tkwiących w narodzie sił.

Nie naszą jest rzeczą wdawać się na tem miejscu w roztrząsanie poszczególnych postulatów, wyrażonych przez I Zjazd Samorządu Gospodarczego, ale mniemamy, że ze stanowiska notarjalnego musimy gorąco przyklasnąć wołaniu o wolność gospodarczą, gdyż notarjat jest funkcjonalnie powiązany z wolną wymianą dóbr i wolnym obrotem ekonomicznym: z wolnością gospodarczą notarjat rośnie, z ograniczeniem tej wolności notarjat maleje. Notarjat, jako instytucja, opiera się na fundamencie wolności gospodarczej i tylko w ustroju, zasadzającym się na prywatnej własności i wolnym obrocie, notarjat ma pełną możliwość pracy.

Gdy przeto w imię dobra kraju przyłączamy się do wołania o wolność gospodarczą, korygowaną oczywiście przez racjonalnie uprawianą politykę socjalną, wołamy tem samem o warunki, w których notarjat osiągnąć może pełnię rozwoju.

Na froncie polemiki

o wykładnię art. 15 ustawy o finansach komunalnych.

(*w. n.)* Przedstawiony w ostatnim numerze naszego pisma spór o wykładnię punktu VII art. 1 noweli z dnia 17 marca r. b. o finansach komunalnych nie został dotychczas ostatecznie rozstrzygnięty i rzecznicy dwuch sprzecznych opinji stoją twardo na swych stanowiskach.

Jeśli chodzi o stosowną praktykę, to naogół utrwala się ona w sensie pobierania opłat, objętych ust. 2-im znowelizowanego art. 15 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., na zasadach dotychczasowych. W gmachu hipoteki stołecznej nieliczne tylko kancelarje notarjalne wstrzymują się od poboru tych opłat.

Na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia N. i P. H.

Jak zapowiadaliśmy, omawiana sprawa znalazła się na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia N. i P. H., które odbyło się dnia 27 kwietnia r. b.

W obszernej dyskusji zaznaczyły się oczywiście ścierające się dwa sprzeczne stanowiska, których głównymi rzecznikami byli pp. rejenci Paszkowski (przeciw pobieraniu) i Glass (za poborem).

Dyskusja miała charakter orjentacyjny i żadna uchwała nie zapadła, Zgromadzenie wychodziło bowiem z założenia, że większością głosów nie można formułować zalecenia w kwestji, której rozwiązanie praktyczne musi być pozostawione uznaniu każdej kancelarji.

Naogół jednakże w dyskusji przeważa opinja, uznająca, że do czasu wejścia w życie nowych statutów podatkowych należy pobierać opłaty, przewidziane w punkcie VII art. 1 noweli, w trybie dotychczas stosowanym.

Ponieważ p. rej. Glass wystąpił z obszernem umotywowaniem tego stanowiska, przeto Zgromadzenie postanowiło uprosić Go o opracowanie wyczerpującego wywodu prawnego w tej sprawie. Wywód ten ogłosimy na łamach naszego pisma.

Opinja Oddziału Łódzkiego Zrzeszenia N. i P. H.

Zarząd Zrzeszenia N. i P. H. w Łodzi na posiedzeniu w dniu 20 b. m. powziął uchwałę, wyjaśniającą zmiany, jakie nowela z dn. 17 marca r. b. wprowadziła do ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

Uchwała ta, w zakresie wykładni punktu VII art. 1 noweli, opiewa, jak następuje:

W dniu 30 marca 1932 roku, w Dzienniku Ustaw Nr. 25, pod pozycją Nr. 223, ogłoszona została Ustawa z d. 17 marca 1932 roku o zmianie niektórych przepisów dotyczących finansów komunalnych. Ustawa ta dotyczy i notarjuszów.

Na mocy art. 1 Ustępu VI pobiera się na rzecz związków komunalnych dodatek w wysokości 50% do opłat stemplowych od wszystkich aktów kupna — sprzedaży rzeczy nieruchomych. Dodatek ten powinien wymierzyć i pobrać notarjusz. Ponieważ opłata na rzecz związków komunalnych na mocy powyższej ustawy jest dodatkiem do opłat stemplowych, to notarjusz stosownie do art. 28 Ust. Stemp. uzależnia dokonanie czynności urzędowej od uprzedniego uiszczenia tak opłaty stemplowej na rzecz Skarbu, jak i dodatku opłat na rzecz związku komunalnego. Bez uprzedniego wniesienia tych dwuch opłat notarjusz nie może sporządzić aktu.

Opłaty na rzecz miasta od innych czynności notarjusz powinien pobierać w tejże samej wysokości, w jakiej dotąd pobierał. Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 roku na mocy art. 15 uchyliła pobór podatków komunalnych od aktów notarjalnych, w ktorych opłata stemplowa pobierana była według stawek stałych.

Tabela II, III i IV Ustawy Stemplowej z roku 1863, pozostały nienaruszone i w całej swej mocy obowiązują: podatek komunalny od umów temi tabelami objętych, według zasad ustawy stemplowej z 1863 roku pobierany być winien bez żadnych zmian.

Tabela II, dodana do ustawy z roku 1863, służy do wykazania opłat stemplowych, przepisanych $1/2$ od tysiąca, od kwitów, kaucji, ewikcji, lub poręczeń pieniężnych, oraz od obligów, zastawów, pożyczek i rewersów, jeżeli te obligi, zastawy, pożyczki i rewersy nie mają zabezpieczenia hipotecznego.

Tabela III oznacza wysokość opłat stemplowych, przepisanych po 1 od tysiąca, od obligów, zastawów, pożyczek, mających zabezpieczenie hipoteczne.

Tabela IV oznacza wysokość opłat stemplowych, przepisanych po $1/5$% od sta, czyli po 2 od tysiąca od akcji, spółek handlowych i cywilnych, od umów o kupno, sprzedaż, zamianę ruchomości, o służebności czasowe, o spółkę nieakcyjną, o dzierżawy, poddzierżawy, i o najem rzeczy lub usług, albo robót o wystawianiu budowli z materjału przedsiębiorcy.

Ustęp VII art. 1 Ustawy z d. 17 marca 1932 roku zmienia art. 15 ustawy z d. 11 sierpnia 1923 roku, ale w tym sensie, że do art. 15 dodaje się nowy ustęp. Ten właśnie nowy ustęp przewiduje nowe prawo, które tym ustępem nadaje się związkom komunalnym, mianowicie: związki komunalne będą mogły podwyższyć dla siebie podatek komunalny do wysokości 50%, od tych wszystkich aktów, od których dotąd był pobierany i pobiera się na rzecz miasta podatek według tabeli II, III i IV, dołączonych do ustawy z 1863 roku.

Uchwały gmin miejskich i wiejskich o zmianie wysokości podatku, pobieranego na mocy powołanych wyżej tablic, powinny być zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Dopóki wysokość tego podatku nie jest określona, ani zatwierdzenie nie nastąpiło, notarjusze obowiązani są pobierać ten podatek od aktów, tablicami II, III i IV objętych, według stawek z roku 1863.

Stanowisko czynników miarodajnych.

Pragnąc wysondować stanowisko władz kompetentnych w sprawie wykładni urzędowej art. 15 ustawy o finansach komunalnych w znowelizowanem

brzmieniu, przeprowadziliśmy odpowiednie wywiady w Ministerstwach: Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

W Ministerstwie Skarbu osoba, wysoce w materji opłat skarbowych miarodajna, oświadczyła nam, że decydujące w sprawie tej jest stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ze swej strony Ministerstwo Skarbu, z którem rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. musi być „uzgodnione", dotychczas urzędowego stanowiska co do wykładni punktu VII noweli nie zajęło. Jednakże rozmówca nasz, którego nazwiska ze zrozumiałych względów przedwcześnie ujawniać nie możemy, oświadczył nam, iż jego zdaniem nie może ulegać wątpliwości, że przepisy rosyjskie z 1863 roku z dniem 1 kwietnia r. b. utraciły moc obowiązującą i że wobec tego dalszy pobór opłat, objętych ustępem 2-im art. 15, do czasu powzięcia odpowiednich uchwał przez ciała komunalne — jest nieuzasadniony. W tym sensie też będzie niezawodnie referowane stanowisko Ministerstwa Skarbu.

Z kolei zwróciliśmy się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i również od osoby miarodajnej, która prowadzi referat rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 17 marca 1932 r., dowiedzieliśmy się, że urzędowe stanowisko w sprawie wykładni punktu VII noweli dotychczas ustalone nie zostało, gdyż prace nad rozporządzeniem wykonawczem są w toku i, w chwili gdy słowa te piszemy, do art. 15 ustawy jeszcze doprowadzone nie zostały (w numerze następnym będziemy już mogli w sprawie tej podać konkretne informacje).

Natomiast, jeśli chodzi o stanowisko naszego rozmówcy, którego opinja niezawodnie zaważy na brzmieniu opracowywanego rozporządzenia wykonawczego, to i jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że stosowanie przepisów rosyjskich z 1863 roku, jako podstawy wymiaru procentowych opłat komunalnych od aktów notarjalnych, jest po dniu 1 kwietnia r. b. prawnie bezzasadne, przepisy te bowiem zostały raz nazawsze uchylone i utraciły moc obowiązującą.

Na zapytanie, jaka właściwie była intencja prawodawcy, który tak niefortunnie sformułował punkt VII noweli, rozmówca nasz wyjaśnił, że myślą autorów projektu noweli, która stała się ustawą z 17 marca r. b., było wprowadzenie w życie nowych przepisów z dniem 1 kwietnia r. b., jako początkiem roku budżetowego. Nowela miała być, według przewidywań projektodawców, uchwalona i ogłoszona w pewnym dłuższym okresie czasu przed wejściem w życie, tak by samorządy mogły przed dniem 1 kwietnia r. b. skorzystać z uprawnień art. 15 w nowem brzmieniu i powziąć odpowiednie uchwały, zatwierdzone przez władzę nadzorczą.

Tak więc, zamiarem ustawodawcy było, by z dniem 1 kwietnia r. b., jako początkiem nowego roku budżetowego, zaczął funkcjonować nowy system, oparty na znowelizowanym art. 15 ustawy o finansach komunalnych, z ostatecznem przekreśleniem przepisów rosyjskich, jako podstawy wymiaru stosunkowych opłat komunalnych od aktów notarjalnych.

Niestety, wyjaśnił dalej nasz rozmówca, stało się inaczej, gdyż prace nad nowelą bardzo się przeciągnęły i ogłoszona ona została dopiero dnia 30 marca z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia r. b. W tym stanie rzeczy musiała się wytworzyć pewna luka, którą samorządy mogą i muszą możliwie najprędzej wypełnić. Ale prawo jest prawem!

W tym też zapewne kierunku, jak należy przewidywać, pójdzie rozporządzenie wykonawcze do noweli z dn. 17 marca 1932 r., jakkolwiek, powtarzamy, dotychczas stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych urzędowo przesądzone nie jest.

Perspektywy skutków prawnych.

Zobrazowane w powyższych wywodach stanowisko w sprawie wykładni punktu VII noweli z 17 marca r. b., jakie zajmują z jednej strony czynniki notarjalne (w znacznej większości!), z drugiej zaś — czynniki miarodajne (dotychczas nieurzędowo!), wytwarza w rezultacie sytuację osobliwą i rzeczywiście niezwykłą.

Bo oto notarjat naogół idzie dalej *pro fisco* niż czynniki miarodajne, które doskonale pojmują, że stało się pod względem prawnym bardzo źle, ale ostatecznie... się stało i niema na to rady.

Jakież są perspektywy skutków prawnych dotychczasowej rozbieżnej praktyki?

Jeżeli rozporządzenie wykonawcze stanie na stanowisku, jakie przewidywać należy z przedstawionych przez nas wywiadów, to oczywiście związki komunalne, domagające się od rejentów dalszego pobierania opłat, objętych ust. 2-im art. 15, na dotychczasowych zasadach, mają sprawę raz nazawsze przegraną. Płatnicy, którzy opłaty te obecnie uiszczają, będą niezawodnie mieli podstawę prawną do wystąpienia przeciwko związkom komunalnym o zwrot nienależnie pobranych kwot, przyczem odpowiedzialność rejentów, pobierających te opłaty, zachodzić nie może, gdyż spełniają oni w tym wypadku li tylko funkcje poborcy.

Jeżeli zaś przeciwnie, rozporządzenie wykonawcze wbrew przewidywaniom stanie na odmiennem stanowisku, to związki komunalne będą prawdopodobnie usiłowały żądać od rejentów, którzy wspomnianych opłat nie pobierają, pokrycia poniesionych wskutek tego strat, ale wydaje się, że nawet pomimo rozporządzenia wykonawczego, które ustawy

uzupełnić ani zmienić nie może, związki komunalne będą miały sprawę raczej złą.

Tak czy inaczej, powtarzamy raz jeszcze: najlepiej będzie, jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości niezwłocznie wyjedna wyjaśnienie Sądu Najwyższego w trybie art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych, chyba że zainteresowane związki komunalne natychmiast powezmą odpowiednie uchwały i uzyskają zatwierdzenie władzy nadzorczej. Obecny nienormalny stan rzeczy nie może się przedłużać!

*

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że z interpretacją noweli z dnia 17 marca r. b. wystąpił na swoim terenie p. Wojewoda Lebelski. Oto rejenci na obszarze Sądu Okręgowego w Lublinie (i wogóle na obszarze apelacji lubelskiej) otrzymali następujące okólne, pod względem formy znamienne pismo:

Wojewoda Lubelski. L. S-B I. O. Lublin dn. 11 kwietnia 1932 r. Opłaty od umów o przeniesienie tytułu własności nieruchomości. Do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 30 marca 1932 roku № 25 poz. 223 nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) z dnia 17 marca b. r. w art. 1-ym punkcie VI uprawnia powiatowe związki komunalne i gminy miejskie do pobierania dodatku w wysokości 50% do opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów dziesiątego i jedenastego oraz art. 106 tudzież punktu a) art. 132 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych (Dz. Ust. Nr. 98 poz. 570). Nadto punkt VII art. 1-go powołanej noweli uprawnia gminy miejskie na obszarze b. zaboru rosyjskiego do pobierania dodatku do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych na obszarze danej gminy z wyjątkiem opłat od aktów, przenoszących tytuł własności nieruchomości, do wysokości 50% opłaty stemplowej. W związku z powyższem proszę uprzejmie Pana Prezesa o wydanie stosownych zarządzeń wszystkim sądom i rejentom na terenie Okręgu Sądu Apelacyjnego celem poboru dodatku komunalnego do opłaty alienacyjnej i wpłacania do kasy odnośnego związku komunalnego, ewentualnie w razie uiszczenia opłaty stemplami — o bezwłoczne powiadomienie odnośnego związku komunalnego celem wymiaru i poboru dodatku.

Równocześnie proszę o wydanie rejentom na terenie gmin miejskich zarządzenia poboru dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych należnych od aktów notarjalnych na rzecz gmin miejskich po zawiadomieniu odnośnych rejentów o powzięciu uchwały o poborze tego dodatku przez organ stanowiący gminy. O wydaniu zarządzenia raczy Pan Prezes mnie zawiadomić. Wojewoda (—) B. J. Swidziński. Za zgodność Naczelny Sekretarz Sądu Apelacyjnego w Lublinie (—) Kosmulski. Sprawdzał (—) St. N.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie dn. 18 kwietnia 1932 r. Nr. 2295 32. Panom Prezesom Sądów Okręgowych przesyłam z prośbą o wydanie zarządzeń — w myśl tego pisma. Prezes (—) Sekutowicz. Za zgodność St. Sekretarz Sądu Okręgowego w Lublinie (podpis nieczytelny). Sprawdzał (nieczytelnie).

Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie Nr. 5553. Dn. 26 kwietnia 1932 r. Panom Notarjuszom Lubelskiego Okręgu Sądowego przesyłam do wiadomości i stosowania. Prezes (—) Skotnicki.

Jak widzimy, p. Wojewoda Lubelski jest również zdania, że do czasu powzięcia odpowiednich uchwał przez związki komunalne opłat, objętych ust. 2-im art. 15, pobierać nie należy.

Ś. p. Włodzimierz Wyganowski.

Dnia 13 kwietnia r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimierz Wyganowski, były Minister Sprawiedliwości w okresie lat 1923 — 1924, z zawodu adwokat, ostatnio zaś sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zgon ś. p. Włodzimierza Wyganowskiego, który na stanowisku Ministra Sprawiedliwości wykazywał zawsze pełne zrozumienie spraw i interesów notarjatu, wywołał powszechny żal w świecie prawniczym. Wysokie zalety umysłu i serca zjednały ś. p. Zmarłemu wielu przyjaciół, którzy z głębokim smutkiem żegnali Go, gdy odchodził na wieczny spoczynek. Cześć Jego pamięci!

Naczelna Rada Adwokacka.

Naczelna Rada Adwokacka na rok 1932/33 ukonstytuowała się w sposób następujący:

Prezes — Henryk Konic; Wiceprezes — Bolesław Bielawski; Sekretarz — Stanisław Janczewski; Skarbnik — Jan Nowicki.

Do wydziału wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej, oprócz wyżej wymienionych członków Prezydjum, wybrani zostali: Teodor Bojanowicz, Ludwik Domański i Zygmunt Rymowicz.

Do Senatu dla spraw dyscyplinarnych przy Sądzie Najwyższym delegowano z Rady Naczelnej: Karola Kozłowskiego, Stanisława Szczepańskiego, Stanisława Wilczyńskiego oraz na zastępców: Wacława Szumańskiego, Wacława Szadurskiego i Eugenjusza Śmiarowskiego.

Do Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej powołano: Karola Kozłowskiego, Stanisława Szczepańskiego, Wacława Szadurskiego, Wacława Szumańskiego i Stanisława Wilczyńskiego oraz na zastępców: Józefa Gembskiego i Eugenjusza Śmiarowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej wybrano: Jana Gadomskiego, Aleksandra Korybut-Daszkiewicza i Szymona Rundsteina.

Z dniem 1 maja r. b. Redakcja i Administracja pisma przeniesiona została do nowego lokalu Klubowego Związku na ul. MIODOWĄ Nr. 10, I piętro (front), m. 8.

W dotychczasowym lokalu w gmachu Hipoteki (Kapucyńska 6) pozostają niektóre wewnętrzne agendy pisma.

Kancelarja główna Związku również przeniesiona została do nowego lokalu, natomiast podręczne sprawy sekretarsko-finansowe załatwiane będą nadal w lokalu dotychczasowym.

Szczegółowy rozkład dni klubowych i warunków korzystania z lokalu Klubowego Związku podamy niebawem do wiadomości.

Orzecznictwo sądowe.

Przegląd bieżący.

Wpis subhastacyjny

a uzyskanie hipoteki umownej przed jego wniesieniem do wykazu.

Czy wierzyciel ma prawo żądać unieważnienia licytacji nieruchomości, na której uzyskał hipotekę umowną przed wciągnięciem do wykazu hipotecznego ostrzeżenia o skierowaniu egzekucji do tej nieruchomości?

W podaniu z dn. 2 grudnia 1930 roku Stanisława R. żądała unieważnienia odbytej 10-go października tegoż roku licytacji, na której sprzedana została mająca uregulowaną hipotekę nieruchomość „wieczysto-czynszowa osada młynarska Chojnata — Pawłowice" w pow. Skierniewickim.

Żądanie swoje Stanisława R. uzasadniła tem, że w wykazie hipotecznym pomienionej nieruchomości nie było ostrzeżenia o wszczętej egzekucji, jak tego wymaga art. 1557 U. P. C., i że, polegając na jawności hipotecznej, na podstawie umowy, zawartej z właścicielem nieruchomości w dniu 16-tym października 1930 r. uzyskała na tej nieruchomości zabezpieczenie swojej należności, przypadającej od właściciela.

Sąd Okręgowy żądanie petentki oddalił, a Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy decyzję Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej Stanisława R. zarzuciła obrazę art. 4, 275, 299, 711, 1127, 1557 U. P. C. oraz art. 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 31 U. H.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem (sprawa Nr. I C. 1960/31 r.) zważył, co następuje:

W myśl art. 1557 U. P. C. w przypadku skierowania egzekucji do majątku nieruchomego, mającego urządzoną hipotekę, jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi nakazu egzekucyjnego wciąga się do wykazu hipotecznego ostrzeżenie o wszczętej egzekucji.

Ostrzeżenie to ma na celu uświadomienie o toczącem się postępowaniu egzekucyjnem osób trzecich, któreby chciały nabyć jakiekolwiek prawo do nieruchomości.

Przeto ostrzeżenie z art. 1557 U. P. C. ma doniosłe znaczenie; znaczenie to wszakże obraca się w sferze urządzeń hipotecznych i pozostaje w związku z jawnością hipoteczną, będącą jedną z zasad pomienionych urządzeń; jeżeli więc wierzyciel uzyskał hipotekę umowną na nieruchomości, do której została już skierowana egzekucja w poszukiwaniu należności pieniężnej, a ostrzeżenie z art. 1557 U. P. C. do wykazu hipotecznego przedtem nie było wciągnięte, wierzyciel ten może, zasłaniając się jawnością hipoteczną, uniknąć skutków odbytej licytacji, o ile naturalnie jest w dobrej wierze, nie jest natomiast uprawniony do żądania, aby licytacja była unieważniona.

Z powyższych założeń wychodząc, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Stanisławy R. oddalił.

Niepodzielność zobowiązania.

Art. 1218 i 1221, p. 5 K. C.

W sprawie Nr. I. C. 2249/31 Sąd Najwyższy w kwestji niepodzielności zobowiązania wyjaśnił, co następuje:

Z mocy przepisów kodeksowych kwestja podzielności czy też niepodzielności zobowiązania winna być rozstrzygnięta w zależności od natury przedmiotu zobowiązania oraz woli stron, która może być bądź jasno wyrażona, bądź wynikać z okoliczności czynu; przytem wola stron co do ustanowienia niepodzielności może iść w dwuch kierunkach: albo niepodzielność zobowiązania z natury swej podzielnego wynika ze względu, pod jakim strony chciały, aby rzecz lub czyn, stanowiące przedmiot zobowiązania, były uważane w zobowiązaniu, albo też ustanowiona z woli stron niepodzielność dotyczy samego tylko wykonania zobowiązania zupełnie niezależnie od tego, pod jakim względem były uważane w zobowiązaniu rzecz lub czyn, stanowiące jego przedmiot; pierwszy z tych przypadków niepodzielności, wynikającej nie z natury przedmiotu zobowiązania, lecz z woli stron, wyrażony jest w art. 1218 K. C. (niepodzielność „obligatione"), drugi zaś (niepodzielność „solutione tantum"), aczkolwiek w ogólnych przepisach Kodeksu Cywilnego o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych (art. 1217—1219) nie jest przewidziany, powszechnie jednak uznany jest przez doktrynę i judykaturę, która wyprowadza go z przepisu p. 5 art. 1221 K. C., traktującego o wykonaniu zobowiązania podzielnego przez spadkobierców dłużnika i przewidującego ich odpowiedzialność niepodzielną w razie „gdy bądź z natury zobowiązania, bądź z rzeczy, przedmiot jego stanowiącej, bądź z celu, jaki sobie w umowie założono, wynika, że było zamiarem stron umawiających się, aby dług nie mógł być uiszczony częściowo", przyczem wyliczenie to nie może być uważane za ograniczające i Sąd może pomieniony zamiar stron wyprowadzić też z innych okoliczności, nie wymienionych wyraźnie w p. 5 art. 1221 K. C.

Wykonalność klauzuli egzekucyjnej

na obszarze Ziem Zachodnich.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości (№ 6 z dnia 8 kwietnia r. b.) ogłosił w pełnem brzmieniu uchwałę Sądu Najwyższego, powziętą na posiedzeniu niejawnem połączonych Izb Cywilnych w dniu 19 grudnia 1931 r., a wyjaśniającą, że:

1. akt, opatrzony klauzulą egzekucyjną, wydaną na mocy ros. ustawy postępowania cywilnego z 1864 roku, ulega wykonaniu również na obszarze Ziem Zachodnich;

2. dłużnik, zamieszkały na tym obszarze, może się bronić przeciwko klauzuli przez wytoczenie powództwa z mocy §§ 767, 797, ust. 4 i 5 niem. ustawy o post. cyw. z 1877 roku przed miejscowo dla niego, dłużnika, właściwy sąd.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

31) Rozporządzenie testamentowe, jakie może poczynić jeden małżonek na rzecz drugiego.

(Art. 1094, 1098, 915 i 916 K. C.)

1) Gdy pozostawia po sobie dwoje lub więcej dzieci, albo zastępnych (wnuków, prawnuków i t. d.):

Ostatnia moja wola. Na przypadek mojej śmierci z majątku, jaki z chwilą mojego zgonu po mnie pozostanie, zapisuję swemu mężowi (swej żonie) . . . . jedną czwartą część majątku na własność i drugą czwartą część na dożywotnie użytkowanie...

albo

Ostatnia moja wola. Na przypadek mojej śmierci zapisuję swemu mężowi (swej żonie) . . . . połowę całego swego majątku na dożywotnie użytkowanie.

2) Gdy, nie mając potomstwa, pozostawia wstępnych w linji ojczystej (ojca, dziadka, babkę i t. d.) oraz wstępnych w linji macierzystej (ojca, dziadka, babkę i t. d.):

Ostatnia moja wola. Na wypadek mojej śmierci zapisuję żonie swej (mężowi swemu) . . . . połowę całego swego majątku na własność i drugą połowę na dożywotnie użytkowanie.

3) Gdy, nie mając potomstwa, pozostawia wstępnych tylko w jednej linji ojczystej lub macierzystej:

Ostatnia moja wola. Na przypadek mojej śmierci zapisuję swemu mężowi (swej żonie) . . . . trzy czwarte części całego swego majątku na własność i pozostałą jedną czwartą część na dożywotnie użytkowanie.

4) Gdy, nie mając potomstwa, nie pozostawia wcale wstępnych ani w linji ojczystej, ani macierzystej:

Ostatnia moja wola. Na przypadek mojej śmierci cały majątek, jaki z chwilą mojego zgonu po mnie pozostaje, zapisuję na wyłączną własność mężowi swemu (swej żonie) . . . .

5) Gdy ma jedno, dwoje lub troje dzieci z poprzedniego małżeństwa a pozostawia po sobie nie więcej, jak troje dzieci prawych:

Ostatnia moja wola. Na wypadek mojej śmierci zapisuję obecnemu swemu mężowi (swej żonie) . . . . na własność jedną czwartą część majątku, jaki z chwilą mojego zgonu po mnie pozostanie.

6) Gdy ma choćby jedno dziecko z poprzedniego małżeństwa, a pozostawia po sobie więcej, jak troje dzieci prawych:

Ostatnia moja wola. Na wypadek mojej śmierci zapisuję swej obecnej żonie (swemu obecnemu mężowi) . . . . część swego majątku, równą części, jaka na każde z moich dzieci prawych przypada, licząc żonę moją (męża mojego) przy podziale spadku za jedno dziecko.

UWAGI. Powyższe rozporządzenia mogą być objęte również i umową przedślubną.

Trzeba jeszcze dodać, że małżonek przez poczynienie darowizny lub zapisu na rzecz innych swych spadkobierców lub nawet obcych osób może pośrednio ograniczyć spadkobranie swego pozostałego przy życiu małżonka do połowy udziału spadkowego, jakiby temu ostatniemu przypadł z samego prawa (art. 235 K. C. P.)

32) Rozporządzenie testamentowe na korzyść wnuków testatora.

(Art. 1048, 1050 — 1074 Kod. Cyw.)

Ostatnia moja wola. Na wypadek mojej śmierci z majątku, jaki z chwilą mojego zgonu po mnie postanie, część majątku, którą prawo dozwala mi sposobem darmym rozporządzać, daruję jednemu ze swych dzieci, mianowicie córce swej Adeli z Wiśniewskich Michalskiej z obowiązkiem oddania przez nią tej właśnie części majątku dzieciom jej już urodzonym i urodzić się mającym bez wyłączenia i pierwszeństwa ze względu na wiek i płeć. Opiekunem do wykonania powyższego rozporządzenia mianuję brata swego Kazimierza Bogusława Wiśniewskiego. Wyrażam przytem życzenie, ażeby pieniądze, pochodzące z całkowitej lub częściowej realizacji przypadłej z mocy niniejszego rozporządzenia na obdarowaną, córkę moją Adelę Wiśniewską, części aktywów pozostałego po mnie spadku lokowane były w obecności i przy udziale wspomnianego opiekuna i w zależności od jego uznania, bądź z zabezpieczeniem hipotecznem na dobrach ziemskich lub nieruchomości w Warszawie bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, względnie Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, w sumie nie mniejszej od sumy ulokowanych pieniędzy; bądź też w zdeponowanych w Banku Polskim lub w jednym z banków państwowych lub też w Banku Handlowym w Warszawie listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i miasta Warszawy albo w listach zastawnych i obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, dnia... roku... podpis.

33) Rozporządzenie testamentowe na korzyść dzieci braci testatora.

(Art. 1049 — 1074 Kod. Cyw.).

Ostatnia moja wola. Nie mając własnego potomstwa, ani wstępnych, na przypadek mojej śmierci daruję braciom swym Maciejowi i Kajetanowi Majewskim w równych między nimi częściach sumę sto tysięcy złotych, zabezpieczoną na moją rzecz na nie-

ruchomości w Warszawie № 14893, z obowiązkiem oddania przypadającej na każdego z nich połowy powyższej sumy dzieciom swym, już urodzonym i urodzić się mającym, bez wyłączenia i pierwszeństwa na wiek i płeć. Opiekunem do wykonania niniejszego rozporządzenia mianuję przyjaciela swego Antoniego Damazego Kamińskiego. Wskutek tego każdorazowy odbiór wspomnianej sumy od dłużnika i ponowne umieszczenie jej z zabezpieczeniem hipotecznem na nieruchomości ziemskiej lub miejskiej, względnie ulokowanie w zdeponowanych w banku listach zastawnych i obligacjach instytucji kredytu długoterminowego, nastąpić może nie inaczej, jak staraniem, w obecności i przy udziale mianowanego przezemnie opiekuna, p. Kamińskiego i wyłącznie od jego uznania zależeć ma sposób lokaty, wybór banku, papierów wartościowych i hipotek oraz ewentualne kupno nieruchomości ziemskiej lub miejskiej, jeżeli to ostatnie opiekun uważać będzie za wskazane.

Lublin, dnia... roku... podpis.

34) Rozporządzenie testamentowe.

(Zapisy pod tytułem ogólnym, zapisy szczególne, wykonawcy testamentowi).

Moja ostatnia wola. Na wypadek mojej śmierci, z majątku, jaki po mnie pozostanie, przedewszystkiem meble, ruchomości domowe i wogóle całkowite urządzenie mieszkania, jak również pozostałą po mnie w mieszkaniu gotowiznę oraz wszelkie sumy pieniężne na rachunku bieżącym i czekowym w Pocztowej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego, innych bankach i instytucjach kredytowych, daruję żonie swej Jadwidze z Sosnowskich Brzozowskiej.

Resztę zaś swego majątku daruję w połowie żonie Jadwidze Brzozowskiej i w drugiej połowie Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie z zastrzeżeniem na tej drugiej połowie dożywocia dla mojej żony Jadwigi Brzozowskiej, z uwolnieniem jej, jako dożywotniczki, od stawienia rękojmi, zobowiązując ją przytem do wypłacenia następujących zapisów, a mianowicie:

a) dziesięciu tysięcy złotych bratu memu Józefowi Brzozowskiemu,

b) piętnastu tysięcy złotych trojgu dzieciom zmarłego brata mego Aleksandra Brzozowskiego: Wacławowi, Zygmuntowi i Anieli Brzozowskim w równych częściach,

c) dziesięciu tysięcy złotych dwojgu dzieciom mojej siostry Janiny z Brzozowskich Kozłowskiej: Kazimierzowi i Antoninie Kozłowskiej. Powyższe zapisy podlegają wydaniu: ad *a* po upływie dwóch lat od daty mego zgonu, ad *b* i *c* po dojściu obdaronych zapisobierców do pełnoletności, a w żadnym razie nie wcześniej, jak po upływie trzech lat od mojej śmierci.

Darowiznę na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, o czem mowa wyżej, czynię pod warunkiem pobudowania z ustaniem dożywocia mojej żony, otworzenia i prowadzenia szkoły rzemieślniczej w mieście Warce powiatu grójeckiego, mniej więcej w tym samym zakresie, co szkoła rzemieślnicza imienia Szymona Konarskiego w Warszawie. Szkoła rzemieślnicza w Warce ma nosić miano szkoły rzemieślniczej imienia Kazimierza Brzozowskiego. W razie gdyby Macierz Szkolna nie przyjęła lub nie mogła przyjąć tej darowizny, wówczas zapis na jej rzecz uczyniony przejść ma pod temi samemi warunkami na rzecz Gminy miasta Warki, a gdyby i ta ostatnia odmówiła lub nie mogła przyjąć darowizny, wtedy wykonawcy testamentowi powołują do życia fundację pod nazwą „Fundusz wieczysty imienia Kazimierza Brzozowskiego“, mającą na celu udzielanie kilku stypendjów niezamożnym uczniom szkoły rzemieślniczej w Warszawie z odsetek od funduszu, jaki powstanie po zrealizowaniu wspomnianej połowy reszty mego majątku. Wysokość i ilość stypendjów, wybór szkoły rzemieślniczej, sposób lokaty funduszu wieczystego oraz inne warunki fundacji pozostawiam dobrej woli i uznaniu egzekutorów testamentowych.

Na wykonawców niniejszego mego testamentu powołuję i zapraszam brata swego [Józefa Brzozowskiego oraz swych przyjaciół Jerzego Kowalskiego i Adama Białczyńskiego z prawem kooptacji przez nich względnie wyboru następcy zmarłego lub ustępującego z ważnych powodów wykonawcy testamentowego.

Wykonawcy testamentowi z chwilą ustania dożywocia mojej żony przystąpią do zrealizowania majątku, jaki pozostawał pod jej dożywociem, i w tym celu władni będą objęte dożywociem kapitały podnieść i zbyć oraz sprzedać z wolnej ręki w porozumieniu ze spadkobiercami mojej żony pozostałe po mnie nieruchomości, a w razie gdyby sprzedaż z wolnej ręki dla braku porozumienia ze spadkobiorcami nie mogła nastąpić lub w razie gdyby wśród spadkobierców żony był nieletni, wystawić nieruchomości na sprzedaż publiczną w drodze działów.

Warszawa, dnia..........................

(podpis) Kazimierz Brzozowski.

(art. 960 — 980, 1002 — 1034 i 601 K. C.)

35) Odwołanie testamentu.

W obecności dwóch osobiście mi znanych i prawem przepisane przymioty posiadających świadków, obwateli ....zamieszkałych, stawił się ...Eustachy Marjan Zawadzki... i oświadczył, iż aktem niniejszym odwołuje testament swój, zeznany przed Notarjuszem.................. w.................. w dniu.................. Nr. .... (...odwołuje wszystkie swoje dotychczasowe testamenty i kodycyle). Akt niniejszy stawającemu w obecności wyżwymienionych świadków odczytany, a po przekonaniu się, że pojmuje sens i znaczenie aktu i z dobrej woli życzy sobie tenże zeznać, podpisany został. Wypis aktu tego należy wydać stawającemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 złote, tytułem 10% dodatku 30*) groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) 30 złotych.

(art. 1035 — 1047 K. C.; art. 84 ust. not.; art. 139 ust. stempl.).

*) Od 18 maja r. b. — 5 złotych i 50 groszy.

Z codziennej praktyki — do dyskusji.

Dalszy przyczynek do
art. 73 prawa akcyjnego.

W Nr. 12 (20) pisma ukazała się część I pracy adw. Edmunda Szabłowskiego p. t. „Protokuł walnego zgromadzenia spółki akcyjnej". Praca ta, bardzo pożyteczna, w dużej mierze przyczynić się może do ujednostajnienia w tym względzie praktyki w notarjacie.

Istotnie, protokuł walnego zgromadzenia akcjonarjuszów, sporządzony przez notarjusza według art. 73 prawa o sp. akc. w brzmieniu ustawy z dn. 6 grudnia 1930 r., nie wymaga tej formy, co zwykły akt notarjalny. Zbędnem jest wobec tego ogólnie stosowane w aktach notarjalnych zakończenie: „Akt niniejszy stawającym odczytany, a po przekonaniu się, że z dobrej woli..." etc., gdy zamiast tego można napisać krótko: „Na tem zakończony został niniejszy protokuł". Niepotrzebne jest również na początku aktu, w komparycji tasiemcowe wymienianie z imion, nazwisk i miejsc zamieszkania całego grona kilkudziesięciu akcjonarjuszów, a to jeszcze i z tego względu, że przecież załącza się do protokułu podpisaną przez przewodniczącego listę obecności z podpisami uczestników. Jakiż więc byłby cel załączenia listy obecności do protokułu?

Co się tyczy podpisów pod protokułem, to, zdaniem naszem, protokuł powinien być podpisany i przez przewodniczącego, jako osobę zaufania walnego zgromadzenia. Niema wprawdzie wyraźnego w tej mierze przepisu w prawie akcyjnem, niemniej jednak wskazanem jest zachować w dalszym ciągu usus co do podpisywania protokułów przez przewodniczącego zgromadzenia. Dlaczego na samym tylko notarjuszu ma zaciążyć brzemię odpowiedzialności za ścisłość zaprotokułowanych przez niego uchwał walnego zgromadzenia? Im więcej podpisów pod protokułem, tem dla notarjusza lepiej. To też nie zawadzi, jeżeli prócz przewodniczącego i notarjusza, podpisze protokuł jeszcze kilku czy kilkunastu uczestników zgromadzenia.

Co do formy protokułów, to poza protokułami organizacyjnych zgromadzeń, na których następuje zawiązanie spółki akcyjnej (art. 8, 9, 18, 21 prawa akc.), wszystkie inne nie wymagają formy aktu notarjalnego. Ściśle biorąc, z protokułów żadnych skutków hipotecznych niema, gdyż walne zgromadzenie, mimo że jest najwyższą władzą spółki akcyjnej, nie może samo bezpośrednio dokonywać czynności hipotecznych, władnem jest natomiast udzielić upoważnienia i to nikomu innemu, jak swemu zarządowi, ponieważ tylko zarząd według prawa (art. 78 pr. akc.) zastępuje spółkę nazewnątrz. Jeżeli więc protokuł zawiera pełnomocnictwa dla zarządu do czynności hipotecznych, to jest to taki sam protokuł, jak każdy inny z art. 73 pr. akc., i nie wymaga przeto formy aktu notarjalnego w myśl zasady *lex posterior derogat priori.*

K. W.

O opłacie stemplowej
od wezwań i zaświadczeń o ich dokonaniu.

W związku z wywodem w kwestji opłaty stemplowej od wezwań o kilku oświadczeniach (Nr. 11 — *19*, str. 13 — 293) otrzymaliśmy od p. rej. Juljana Łady w Łodzi następujące uwagi, nadesłane w formie listu do Redakcji.

W numerze 11-ym w rubryce pisma: „Z codziennej praktyki — do dyskusji" pomieszczone zostało wyjaśnienie w kwestji opłaty stemplowej od wezwań o kilku oświadczeniach, które jednak nie jest dokładne.

W kwestji wezwań notarjalnych i zaświadczeń, o ich dokonaniu wydawanych, toczyła się dosyć długa polemika pomiędzy mną a p. Ach. Rosenkrantzem.

W tym przedmiocie „Gazeta Sądowa Warszawska" pomieściła odpowiednie artykuły w Nr. Nr. 33, 38, 42 z r. 1930 oraz w Nr. Nr. 4 i 7 z r. 1931-go. W tych artykułach starałem się udowodnić, że art. 139 Ust. o Opł. Stempl. do wezwań absolutnie żadnego zastosowania niema, albowiem art. 139 Ustawy Stempl. obejmuje takie czynności notarjalne, które jedynie w formie aktu notarjalnego sporządzone być winny, a mianowicie: testamenty, akceptacje, przysposobienia, uznanie dziecka, rozwiązanie umów, likwidacje przedsiębiorstwa, kary umowne, umowy o skład, odroczenia terminu zobowiązania, i t. p.. Z tych wszystkich aktów notarjalnych wydawane być winny wypisy, a nie żadne świadectwa, nie żadne pierwsze lub drugie egzemplarze. Z wezwań zaś wydawane są świadectwa podług art. 154 Ust. Stempl., a nie wypisy. Świadectwa notarjalne przy ich sporządzeniu podlegają innym przepisom Ustawy Notarjalnej, a wypisy aktów notarjalnych znowu innym, których mieszać ze sobą nie można. Kto bierze świadectwo, ten od świadectwa płaci opłatę stemplową i tylko wtedy, gdy to świadectwo bierze. Tu niema ani pierwszego, ani drugiego egzemplarza, jest tylko świadectwo z repertorjum, tak samo jak świadectwo z wykazu hipotecznego. Gdy wezwanie zostało uczynione, a strona świadectwa nie wyjęła, to o żadnej opłacie stemplowej mowy być nie może, bo niema przedmiotu, od którego możnaby było opłatę stemplową pobrać. Opłatę stemplową pobierze się wtedy, gdy będzie wydawane świadectwo. *Juljan Łada.*

Łódź, dn. 18 kwietnia 1932 r.

Sprostowanie.

W poprzednim № 12 *(20)*, na str. 12 do komentarza K. Werkowskiego co do uprawnień wierzyciela z art. 1116 K. C. przy pierwiastkowej regulacji hipotecznej, wkradły się następujące błędy, wynikłe przy składzie: w ustępie 1-ym, zecer nie dopatrzył, że w słynnym okrzyku Galileusza, czwarty wyraz *„muove"* nie brzmiał „mouve";

w ustępie 2-im końcowe wyrazy powinny brzmieć: *austryjackich (tabuli), kodeksowych francuskich i starogalicyjskich ściślej dawnych polskich*;

w szpalcie 2, w ustępie przedostatnim, w wierszu 10 ustępu tego niepotrzebny jest przecinek między wyrazem „prawa" a wyrazem „jakowe".

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Uregulowanie prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji.

(e. p.) Zgodnie z zapowiedzią referujemy ostatnią z kolei ważną, a mogącą interesować Notarjat i Hipotekę ustawę, dotyczącą dziedziny rolnictwa, a mianowicie ustawę z dnia 18. III. 32. r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców w b. zaborze rosyjskim (Dz. Ustaw № 30 poz. 308).

Ustawa ta ma na celu skrócenie b. przewlekłego często postępowania parcelacyjnego, szczególnej wówczas, gdy parcelujący nie wykonywuje w należytym czasie i w należyty sposób przyjętych na siebie obowiązków względem parcelantów, a w szczególności gdy istnieje niebezpieczeństwo, że liczne rodziny osadnicze mogą być w razie zarządzonej subhasty eksmitowane wobec nieposiadania należytych tytułów własności.

Postępowanie z omawianej ustawy zostaje wszczęte na skutek złożonego przez parcelantów do Okręgowego Urzędu Ziemskiego podania. O. U. Z. może odmówić wszczęcia postępowania w dwuch wypadkach: 1) gdy parcelacja nie została wykonana według zatwierdzonego przez władze ziemskie projektu, 2) gdy do danej nieruchomości zostało zastosowane wykończenie parcelacji z urzędu lub wykup przymusowy, wzgl. został złożony Ministrowi Reform Rolnych odpowiedni wniosek.

O. U. Z. składa ze swej strony podanie do Sądu Okręgowego oraz najpóźniej w ciągu 2 następnych miesięcy: pełny wyciąg hipoteczny objętej parcelacją nieruchomości, wzgl. wyciąg z rejestru wieczystego lub inne dowody, stwierdzające prawo własności, plan, wykaz parcelantów, oświadczenie rzeczowych wierzycieli, iż zgadzają się na zwolnienie parcelowanych działek od obciążeń, wykaz osób, które na takie zwolnienie się nie zgodziły, odpisy podań i załączników, przyczem parcelanci otrzymują tylko 1 egzemplarz przesłany im do wiadomości na ręce wójta gminy.

Podanie O. U. Z. Sąd rozpatruje w trybie incydentalnym na sesji jednoosobowej jawnej. Po złożeniu podania do Sądu, O.U. Z. zgłasza w Hipotece stosowny wniosek z tym skutkiem, że wszystkie wpisy, które ewentualnie mogłyby być wniesione później, nie będą stanowiły przeszkody do przepisania tytułu własności, to znaczy, że wierzyciele ci nawet nie będą na rozprawę celem obrony swych praw wzywani.

Następnie, jeszcze przed rozprawą wierzyciele rzeczowi będą wezwani przed Sąd do oświadczenia się w ciągu dni 30, czy zgadzają się na zwolnienie rozparcelowanych działek od swych należności; brak oświadczenia tłomaczy się jako zgodę. *Qui tacet, consentire videtur.* Rozprawa ma być rozpisana w czasie możliwie najkrótszym poza koleją spraw i wezwanie na nią będą poza O. U. Z., właścicielem i parcelantami jeszcze wierzyciele, nie zgadzający się na zwolnienie, oraz właściwy Urząd Skarbowy. W razie potrzeby Sąd z urzędu zbiera wiadomości i dowody co do okoliczności, dotyczących parcelacji; nie zapłacenie części ceny kupna nie stanowi przeszkody do uznania parcelanta za właściciela oddanej mu parceli.

Sąd po rozprawie wyda decyzję albo oddalającą podanie, albo przychylną w której orzeknie przejście prawa własności oraz w jakim stosunku mają być przeniesione na poszczególne działki długi, ciążące na dobrach, może jednak w myśl art. 13 p. 2 omawianej ustawy mimo sprzeciwu wierzycieli zwolnić rozparcelowane działki od ciężarów, jeżeli: reszta rozparcelowana wystarczy na zaspokojenie należności, czyli jak ustawa mówi: „jeżeli wartość hipotek i innych praw rzeczowych nie przekracza $^2/_3$ wartość nierozparcelowanej części dóbr, oraz o ile wierzyciel w momencie wpisu wiedział lub powinien był wiedzieć o oddaniu gruntów w posiadanie nabywców w drodze parcelacji.

Projekt podziału i segregacji obciążeń dokonywuje O. U. Z., a zatwierdza Sąd. W razie istnienia na dobrach należności niezwaloryzowanych, Sąd dokonywa przerachowania w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14. V. 24 r. Sąd władny jest również rozłożyć nabywcy nieruchomości nie spłaconą część ceny kupna na raty do lat 2 z jednoczesnem zabezpieczeniem należności.

Opłata stała od podań wynosi zł. 50, a oprócz tego od wartości przyznanych działek będzie pobierana opłata w wysokości 0,1 wpisu stosunkowego. Koszty sądowe i inne ponoszą strony, t. j. parcelujący i parcelant albo w stosunku umówionym albo po połowie, w razie natomiast nieuwzględnienia podania O. U. Z. przez Sąd osoba, która złożenie podania spowodowała.

Decyzja Sądu uwzględniające podanie O. U. Z. może być zaskarżona przez wszystkie osoby wpływające do sprawy z wyjątkiem oczywiście tylko O. U. Z., a decyzję odmowną skarżyć może tylko O. U. Z. Prawomocna decyzja Sądu ulega ujawnieniu: w Hipotece na wniosek stron lub O. U. Z. (w tym wypadku koszta hipoteczne ponoszą interesowani). Opłaty jednak hipoteczne i pisarskie ulegają redukcji o 50%.

Po wszczęciu postępowania, o jakim mówimy, właściciele dóbr nie mogą wytaczać skarg o posiadanie działek, co do których postępowanie zostało wszczęte, a właściciele działek nie mogą wytaczać sporów o przeniesienie tytułu własności do tych działek, które to prawa służyłyby im z mocy ustawy z dnia 13. III. 29 r. o umowach sprzedaży i przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich, w b. zaborze rosyjskim (Dz. Ust. № 24/29 poz. 246).

Wszystkie powyższe spory, o ile toczą się w Sądzie, ulegają zawieszeniu, a po wydaniu prawomocnej decyzji z mocy omawianej ustawy ulegną albo wznowieniu albo umożeniu. W czasie biegu sprawy, wytoczonej na mocy tej ustawy. Wszczęcie egzekucji jest niedopuszczalne, a egzekucja wszczęta zostaje wstrzymana, gdy parcelacją objęta jest część dóbr, egzekwujący wierzyciele mogą wydzielić nieparcelowaną część dóbr na swój koszt do oddzielnej księgi wieczystej i w stosunku do tej części prowadzić subhastę.

Prawomocna decyzja Sądu, uwzględniająca podanie O. U. Z., podlega opłacie stemplowej aljenacyjnej skarbowej i komunalnej, tak jakby grunty przyznane na własność parcelantom przeszły na nich w drodze zwykłej parcelacji, przyczem co zaznaczyć trzeba, decyzja Sądu nie może być ujawniona w księgach dopóki opłaty wniesione nie będą, co praktycznie będzie wyglądało w ten sposób, że Sąd przedtem niewyda tytułu wykonawczego.

Ustawa o rybołówstwie.

Dnia 25 maja r. b. zaczyna obowiązywać nowa ustawa o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 357), regulująca zawłaszczanie ryb i raków przez ich łowienie w wodach niezamkniętych.

Rybołówstwo, stanowi nowa ustawa, jest nierozerwalnie związane z prawem własności wody, prawem tem należy całkowicie i wyłącznie do właściciela wody i na przyszłość nie będzie mogło być pod sankcją nieważności na innych urządzane zasadach.

Nową ustawę o rybołówstwie niebawem omówimy obszerniej.

Ustawa o... śmierci.

W Nr. 35 Dziennika Ustaw, poz. 359, ogłoszona została ustawa z dn. 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu.

Ustawa zawiera szczegółowe postanowienia co do warunków chowania zwłok ludzkich, co do urządzenia cmentarzy, użycia grobów. przewożenia i ekshumacji zwłok i t. p.

Makabryczna, choć konieczna ta ustawa wchodzi w życie dnia 25 października r. b.

(d. c. obok na str. 15).

PORADNIK.

P. STEFAN GOŁACKI w BARANOWICZACH.

(j. s.) Kodeks Napoleona zna dwa rodzaje praw rzeczowych — 1) główne: a) prawo własności, b) użytkowanie i używanie i mieszkanie odłączone od własności, c) służebności, d) prawo własności wynikające z art. 519 K. C. i 2) dodatkowe; zastaw, hipoteka, przywileje i t. d.

Mylne jest mniemanie, iż poza hipoteką prawa rzeczowego nie można uzyskać, boć przecież prawo rzeczowe na zasadzie K. C. można uzyskać nie tylko do nieruchomości, lecz i do ruchomości.

Z art. 47 U. H. wynika, że hipoteka jest prawem dodatkowem, zależnem od zobowiązania głównego; gdy gaśnie zobowiązanie główne, gaśnie i hipoteka. Jednakże nie wyklucza to ochrony praw nabywcy, będącego w dobrej wierze.

Sprzedaż nieruchomości należy do umów uroczystych, do ważności których bezwzględnie konieczne jest dokonanie pewnych formalności aktu urzędowego i innych. Niespełnienie wymaganych przez prawo formalności przy nabyciu nieruchomości nie tylko powoduje brak praw rzeczowych, lecz również nabywca nie ma wogóle żadnych praw do nieruchomości, a ma jedynie regres do sprzedawcy o zapłaconą sumę.

Akt notarjalny jest warunkiem bezwzględnym. Senat Rosyjski w orzeczeniu z 1892 r. wyjaśnił, iż akt niezatwierdzony jest dostatecznym tytułem do uregulowania prawa własności, a w orzeczeniu z 1913 r. stwierdził, iż niezatwierdzenie aktu pokrywa się przedawnieniem. Wobec tego należy przyjść do wniosku, że na terenie b. Kongresówki niezatwierdzenie aktu nie uniemożliwia uzyskania prawa rzeczowego do nieruchomości. Powołane przez Pana orzeczenie zdaje się również stoi na tym stanowisku

Co do kwestji czy dzierżawa jest prawem rzeczowem, ponieważ dzierżawa dotyczy prawa ciągnienia dochodów z nieruchomości, jest więc prawem osobistem, w stosunku do właściciela, który w ten sposób przelewa prawo pobierania dochodów na dzierżawcę Dzierżawa zatem nie nadaje właściwie żadnych praw do samej nieruchomości w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Również nie zmieni się charakter dzierżawy przez wniesienie jej do księgi hipotecznej.

Co do orzeczenia Sądu Najwyższego III. Rw. 670/27, to prosimy o podanie, gdzie i kiedy wyrok ten został ogłoszony.

P. A. KORDZIUKIEWICZ w BIELSKU-PODL.

(z. k. n.) Do aktów, mocą których jeden objekt nabywa grono ludzi na wspólną i niepodzielną własność za jednym aktem, zastosować należy tylko jedną taksę. Do pobrania taksy od każdego nabywcy niema zasady prawnej.

W. R.

(j. s.) Jeśli notarjuszowi należy się od Magistratu pewna suma z tytułu niepotrącenia 10% od sum pobranych przy zaprotestowaniu weksli, a na sumy zainkasowane przez notarjusza na rzecz Magistratu położony został areszt, to notarjusz nie może potrącić swej zaległej należności z zainkasowanych obecnie sum. Jedynie przez uzyskanie wyroku przeciwko Magistratowi i nałożenie aresztu na pobrane przez notarjusza na rzecz Magistratu sumy można będzie otrzymać przypadającą notarjuszowi należność.

Co się tyczy potrącania na rzecz notarjusza wynagrodzenia od sum obecnie pobranych na rzecz Magistratu, to notarjusz ma oczywiście prawo niezależnie od aresztu czynić te potrącenia.

NOTARJ. AD. SZ.

Prawo do poboru 10% wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów wekslowych dotyczy tylko obszaru b. Królestwa Kongresowego. Prawo to stało się zresztą obecnie bezprzedmiotowe wobec noweli z dn. 17 marca r. b.

Ustawa o składkach kościelnych.

Ustawą z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 358), która zaczyna obowiązywać z dniem 1 stycznia 1934 roku, ustanowiona została możliwość ściągania składek zwyczajnych (stałych) i nadzwyczajnych (jednorocznych) dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafji.

Do wpłacania składek obowiązani będą wszyscy katolicy, opłacający podatki państwowe, zamieszkali w obrębie parafji lub posiadający na obszarze parafji nieruchomość lub przedsiębiorstwo.

Ustawa karna skarbowa.

W Nr. 34 Dziennika Ustaw, poz. 335, ogłoszona została ustawa karna skarbowa z dn. 18 marca 1932 r. Nowa ustawa, obejmująca 240 artykułów, weszła w życie dnia 1 maja r. b. i uchyliła moc obowiązującą ustawy karno-skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 roku, z wyjątkiem dwuch artykułów, co ze stanowiska techniki kodyfikacyjnej musi budzić zastrzeżenia.

W Nr. 36 Dziennika Ustaw, poz. 362, ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy.

Sprawy personalne.

P. Prezes Dunikowski notarjuszem w Krakowie.

P. Juljan Dunikowski, emerytowany Prezes Najwyższego Tybunału Administracyjnego, mianowany został z dniem 1 maja 1932 r. notarjuszem w Krakowie.

*

Prosimy czytelników o wzięcie do ręki № 7 (15) pisma, w którym na str. 14 znajdą uwagi p. t. „Wobec nieprawdopobnych pogłosek. Zaniepokojenie w Krakowie."

Uwagi te odnoszą się właśnie do projektowanej już wówczas przez Ministerstwo Sprawiedliwości nominacji, która obecnie stała się faktem dokonanym.

Mianowania.

ŚWIRSKI CZESŁAW mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Garwolinie w okręgu Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Przeniesienia.

JAŚKIEWICZ WIESŁAW JERZY, notarjusz w Szczebrzeszynie, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Lubartowie z dniem 1. V. 1932 r.

Delegacje.

POLENDER WACŁAW, sędzia okręgowy śledczy Sądu Okręgowego w Warszawie z siedzibą w Warszawie, delegowany do pełnienia obowiązków notarjusza w Będzinie w okręgu Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dniem 25. IV. 1932 r. na okres czasu do odwołania — i odwołany z tej delegacji z dniem 31 lipca 1932 r.

*

MOKRZECKI STEFAN, notarjusz w Wilnie, zmarł dnia 9 kwietnia 1932 r.

P. J. MORTON w DZIAŁOSZYCACH.

Wyjaśnienie poruszonej kwestji znajdzie Pan w wyroku Sądu Najwyższego (sprawa № I.C. 407/31), ogłoszonym w № 11 *(19)* pisma na str. 11.

L. Ś. w KLECKU.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2—13 września 1931 roku w sprawie № I.C. 1420/31 ogłosiliśmy w № 11 *(19)* pisma na str. 11.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2-gi zeszyt roku 1932.— Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Zasady polskiego kodeksu karnego" — prof. J. Makarewicz; „Kilka słów w sprawie J. Jakubowskiego — prof. J. J. Bossowski; „Odpowiedzialność karna Prezydenta Rzeczypospolitej" — wprez. s. o. Z. Sitnicki; „Badania dziejów społecznych i gospodarczych" — prof. K. Tymieniecki. — Przegląd piśmiennictwa: 47 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Prawo skarbowe, przez dr. R. Knapowskiego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.— Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Poszukiwanie pracy.

Zastępca notarjusza z długoletnią praktyką notarjalną i hipoteczną poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę kierować: Włocławek, Bank Handlowy, Konstanty Błochowicz.

Maszynistka z dłuższą praktyką w kancelarji notarjalnej i dobremi referencjami, mogąca jednocześnie prowadzić samodzielnie dział wekslowy, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do „Nota-Teki" dla „Pracowitej".

Bilans Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej

Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie.

Rachunek bilansu

w dniu 31 grudnia 1931 roku.

Kasa	2537 zł.	80 gr.	Udziały	21500 zł.	— gr.
Pożyczki wekslowe .	55965 „	— „	Fundusz zasobowy .	1125 „	— „
Papiery wartościowe	272 „	50 „	Wkłady terminowe .	35823 „	43 „
			Czysty zysk . . .	326 „	87 „
	58775 zł.	30 gr.		58775 zł.	30 gr.

Rachunek strat i zysków

za 1931 rok.

STRATY:			ZYSKI:		
Odsetki od wkładów	2968 zł.	50 gr.	Odsetki od pożyczek	6173 zł.	55 gr.
Koszty handl. i adm.	3762 „	23 „	Zwroty kosztów adm.	884 „	05 „
Zysk za rok 1931 . .	326 „	87 „			
	7057 zł.	60 gr.		7057 zł.	60 gr.

Kto zalega z opłatą prenumeraty, ten utrudnia pismu pracę!

O poprawność języka.

Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

Niewłaściwie:	**Poprawnie:**
Jan nie *liczy się* w naszych księgach ludności	Jan nie **występuje**...; nie jest **zapisany**...; Jana **niema**...
Likwidacja	(wogóle) ostateczne załatwienie, umorzenie
Likwidacja przeszkody	**usunięcie** przeszkody
Iść *po linji* jego poglądów; iść po *linji* jego intencji.	**Trzymać się** jego poglądów; **działać zgodnie** z jego intencją, **w myśl** jego intencji.
W pierwszej linji idzie o to...	**Przedewszystkiem**...
Mało tego: należy dodać, że...	**Nie dość na tem**...
Wymieniony przepis nie *ma zastosowania* do tej sprawy	...nie **stosuje się** do...
Dać miejsce zarzutowi, odwołaniu i t. p.	**Uwzględnić** zarzut i t. p.
Wysłać list *na* adres Jana	...**pod** adresem...
Na przewodzie sądowym...	**W** przewodzie sądowym...
Postępowanie *na* skargę	...**wskutek** skargi
Uchwała *na* ten dowód	...o tym dowodzie
Wniosek *na* umorzenie sprawy (na skazanie, na uwięzienie)	o umorzenie sprawy...
Najmobierca	**Najemca**, biorący w najem, **wynajmujący** (co od kogo)
Najmodawca	**Dający** w najem, **wynajmujący** (komu co)
Należytość (pieniężna)	**Należność**
Naprowadzać (naprowadzić) dowody (okoliczności, motywy i t. p.)	**Przytaczać** (przytoczyć) dowody, **wskazywać** (wskazać), **wymieniać** (wymienić)
Koszta *narosłe*	... **powstałe, zrządzone, wywołane** (dobrze: w znaczeniu powiększenia się)
Odpowiedź Dyrekcji brzmiała *następująco:*	... **jak następuje, w sposób następujący, tak**:
Nawiązując do twierdzenia przedmówcy, twierdzę, że...	**W związku z** twierdzeniem...
Instytucje, w których pracował *nazwany* kandydat	...**wymieniony, rzeczony**...

(*d. c. n.*)

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. odp. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.